



Komitet Nauk o Literaturze

Maria Dąbrowska Dzienniki 1914-1965



Warszawa, 14 kwietnia 2009 r.

Szanowni Państwo,
Polska Akademia Nauk – Wydział I Nauk Społecznych
i Komitet Nauk o Literaturze – pragną poinformować Państwa o przygotowanym w 2009 roku wydaniu pierwszej pełnej edycji dzienników Marii Dąbrowskiej z lat 1914-1965. Dwa głośne wydania dzienników Dąbrowskiej (1988 i 2001) objęły dotychczas mniej niż połowę ich pełnego tekstu. Po upływie testamentarnych ograniczeń, mamy obecnie prawo opublikować całość (w tym ponad 2500 stron nieznanego tekstu!). Niestety, nasz ruch wydawniczy nie był w stanie podjąć się uporządkowania, naukowego opracowania i wydania gigantycznych dzienników. Przewodniczący i członkowie Komitetu zwrócili się w tej sprawie o pomoc do Polskiej Akademii Nauk.

Niniejsze wstępne wydanie w 13 tomach, w surowym stanie (bez edytorskiego opracowania i bez przypisów) i w ograniczonym nakładzie 300 egzemplarzy (za które spadkobiercy zrzekli się honorarium), skierowane jest przede wszystkim do środowiska naukowego, nie tylko polonistycznego, lecz także do przedstawicieli szeroko rozumianej humanistyki i krytyki artystycznej. Liczymy, że dzięki niemu wyłoni się ekipa specjalistów, która przygotuje naukowe wydanie całości, a w ślad za nim pójdą nowe wybory popularne.

Instytucje naukowe i kulturalne oraz osoby zainteresowane tym wydaniem prosimy o skontaktowanie się z Warszawską Drukarnią Naukową Polskiej Akademii Nauk, która zajmie się kolportażem (kontakt podajemy poniżej). Planowana cena kompletu, sprowadzona do kosztów druku, wynosi 390 zł (cena jednego tomu 30 zł). Prosimy pamiętać, że nakład jest ograniczony i pragnęlibyśmy, aby trafił pod właściwe adresy.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

Krzysztof Kłosiński

Prof. dr hab. Krzysztof Kłosiński
Przewodniczący
Komitetu Nauk o Literaturze PAN

K o n t a k t :

Warszawska Drukarnia Naukowa PAN
00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8
tel./fax (+48 22) 628 76 14; tel. (+48 22) 628 87 77,
e-mail: dystrybucja@wdnpan.pl; wdnpan@wdnpan.pl
<http://www.publikacje-naukowe.pl/>

Maria Dąbrowska

DZIENNIKI

1914 – 1965

Pierwsze pełne wydanie w 13 tomach
(bez opracowania edytorskiego)

pod kierunkiem
prof. dr. hab. Tadeusza Drewnowskiego

Polska Akademia Nauk, Wydział I Nauk Społecznych
Komitet Nauk o Literaturze
Warszawa 2009

Maria Dąbrowska

DZIENNIKI
1914 – 1965

Tom I 1914 – 1925

Polska Akademia Nauk, Wydział I Nauk Społecznych
Komitet Nauk o Literaturze
Warszawa 2009

Redaktor: Wanda Starska–Żakowska
Opracowanie graficzne:

© Copyright by spadkobiercy Marii Dąbrowskiej
This edition © Polska Akademia Nauk

Warszawa 2009

ISBN 978–83–925392–3–0

Nakład ograniczony 300 egz.
Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN
ul. Śniadeckich 9, 00–656 Warszawa

Publikacja dofinansowana przez
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Wprowadzenie

Oto przed nami po raz pierwszy całość dzienników osobistych Marii Dąbrowskiej z lat 1914 – 1965 w 13 tomach. Ich charakter, struktura, losy były nader ważne i skomplikowane.

W momencie śmierci pisarki nikt – poza najbliższymi – o nich nie wiedział. Nawet dla wyznaczonych opiekunów spuścizny 79 notatników najrozmaitszej objętości i sterty maszynopisów z dziennikami były niezwykle zaskoczeniem. Druk ich całości z wyjątkiem fragmentów zastrzegła pisarka w testamencie na 40 lat po śmierci.

Gdy w 1970 roku ostatnia nie skończona powieść Dąbrowskiej pt. „Przygody człowieka myślącego”, w dodatku niefortunnie wydana, została fatalnie przez krytykę przyjęta – wkrótce sięgnięto po dzienniki. O wybór ich i przygotowanie do druku prof. Kazimierz Wyka i prof. Czesław Hernas zwrócili się do mnie.

Poza latami pierwszej wojny światowej, początki dzienników były dość skąpe i rozstrzelane. Punkt ciężkości jej ówczesnego życia tkwił w życiu małżeńskim, w pracy społecznej i urzędniczej. Dopiero sukces literacki „Ludzi stamtąd”, a zwłaszcza ogromne powodzenie „Nocy i dni” oraz nowy jej (po nagłej śmierci męża) związek ze Stanisławem Stempowskim, jednym z głównych przywódców polskiej masonerii, czynią z niej ważną i znaczącą postać Dwudziestolecia i nadają rozpęd dziennikowi

Podczas II Wojny wpieryw poznaje we Lwowie okupację sowiecką, pozostającą w dziennikach bez śladu. Tuż po powrocie do Warszawy gestapo wzywa Stanisława Stempowskiego. Dąbrowska, obciążona na dodatek obowiązkami rodzinnymi, wyjątkowo źle przeżywa okupację. Poza ponurymi zapiskami w dzienniku, usiłuje powrócić do rozpoczętej przed wojną powieści o międzywojennej Polsce (wówczas zwanej „Gopło”). Gdy, jak się nietrudno domyśleć, powieść ta nastrecza jej pewne kłopoty, od 1943 roku Dąbrowska nie tylko prowadzi bieżące dzienniki, lecz sięga i po przedwojenne – przepisuje je i rozwija. Odtąd dzienniki absorbują ją dwubieżnie, choć nie systematycznie. Gdy wyczerpuje swe zainteresowania przedwojenne, tę samą metodę przenosi do wybranych rozdziałów powojennych dzienników aż po rok 1958. Tę próbę podejmuje jeszcze w ostatnim roku życia, ale już ją zarzuca. W ten sposób na całość dzienników Dąbrowskiej, jak wskazują noty edytorskie przed kolejnymi partiami dzienników w obecnym wydaniu, składają się tak stare rękopisy jak i nowe maszynopisy. Pozostaje ufać, że w tych czynnościach dopełniających i rozszerzających była jakaś metoda, choć żadnych w tej mierze wyjaśnień czy wskazówek diarystki nie zauważyłem.

W początkach lat 1970-tych jako zapowiedź gotowego pięciotomowego wyboru opublikowałem kilkanaście fragmentów w „Literaturze”, co, według informacji red. Gustawa Gottsmanna, podniosło nakład pisma o 10 tys. egzemplarzy. Natomiast w „Czytelniku”, tradycyjnie wydającym Dąbrowską, prezes Ludwik Kasiński i wiceprezes Michał Sprusiński zgłosili do przygotowanego wyboru ok. 250 poważnych zastrzeżeń cenzuralnych. Ponieważ nie mogliśmy dojść z nimi do porozumienia, postanowiliśmy poszukać innego wydawcy. Nie zdążyliśmy tego zrobić, gdyż dyrekcja „Czytelnika” wysłała egzemplarz wydawniczy ze swymi zastrzeżeniami do Wydziału Kultury KC PZPR, a ten z kolei przekazał sekretarzowi KC – i Jan Szydłak wydał w ogóle nie tylko zakaz druku, ale i wszelkich wzmianek na ich temat (tolerowano jedynie tytuł). Zakaz ten obowiązywał ściśle do początków lat osiemdziesiątych.

Wówczas na fali wolnościowych dążeń nowy prezes „Czytelnika” Stanisław Bębenek wznowił starania o dzienniki Dąbrowskiej, co na wiosnę 1988 doprowadziło do wydania przygotowanego przed laty pięcioksięgu (z kilkudziesięciu żądań cenzury stanęło na 29, natomiast pokiereszowano moje przypisy). 50-tysięczne nakłady ówczesne zostały rozchwywane i wkrótce dzienniki pojawiły się na czarnym rynku. „Słownik bibliograficzny” IBL odnotował ok. stu recenzji i szkiców z kraju i z emigracji na ich temat. Odbywający się w stulecie urodzin pisarki zjazd naukowy w Kaliszu skupiał się przeważnie na nowościach dzienników.

Gdy w wyniku wyborów 1989 roku doszło do transformacji ustrojowej w Polsce, tym bardziej rzucały się w oczy ograniczenia pierwszego wydania dzienników Dąbrowskiej. Niebawem poszerzyłem je o dwa następne tomy (w sumie, jak dopiero obecnie mogłem się zorientować, objęły one 46 proc. tekstu). Tymczasem wydawnictwa w labilnych warunkach wprowadzanej komercjalizacji, nie czuły się na siłach, aby podjąć powiększone jeszcze zadanie. Po bezskutecznych poszukiwaniach nowego wydawcy powiększone dzienniki wróciły do „Czytelnika”, który w latach 1998 – 2000 wydał je ponownie w skromniejszym nakładzie i w odwrotnej kolejności (wpierw dzienniki powojenne, a następnie wcześniejsze). Opracowałem je w podobnym stylu, jak wydanie poprzednie. Ich odbiór okazał się gruntowniejszy, wyrażał się głównie w szkicach i rozprawach. Sam przekonałem się po sobie, na ile poszerzają one i zmieniają dotychczasowy obraz pisarstwa Dąbrowskiej, gdy cały wątek dzienników mogłem jawnie wprowadzić do wydanej przeze mnie wcześniej monografii Dąbrowskiej. Dopiero w trzecim wydaniu „Rzeczy russowskiej” (2000) dzienniki zyskały należne im miejsce jako przeciwwaga budującej epiki, uwielbianej przez gros jej dotychczasowych tradycyjnych wielbicieli. Bowiem nowa forma dziennikowa – poza innym widzeniem codzienności – zezwalała nie tylko na znacznie swobodniejsze myślenie i pisanie, ale również pozwalała wdawać się bez skrępowania w dużo poważniejsze rozważania intelektualne, i to bardzo rozmaite: etyczne, filozoficzne, hi-

storyczne, socjologiczne, estetyczne, językowe etc. Dopiero wówczas ze zdziwieniem krytyczni czytelnicy jej głównych dzieł dostrzegają w Dąbrowskiej odkrywczą intelektualistkę.

W XX wieku rola prywatnego piśmiennictwa, przynajmniej w Europie i w Ameryce, ogromnie zwyżkowała. Dwudziestowieczne totalitaryzmy te tendencje znacznie podsycaly. W kompendiach, w syntezach literackich i kulturalnych wzrastał i wyodrębniał się osobny jego gatunek – dzienniki osobiste. Pod koniec XX wieku kanon ich sięgał około dwustu pozycji z różnych krajów i czasów. Wkrótce, zwłaszcza we Włoszech i we Francji, powstały specjalnie im poświęcone ośrodki badawcze (w Stanach raczej autobiografii).

W Polsce, gdzie prototypem tego piśmiennictwa były sylwy szlacheckie i diariusze podróży, kroniki dworskie i kościelne – za pierwszy dziennik prywatny uchodzi młodzieńczy dziennik Stefana Żeromskiego z lat 1882–91, który tylko dzięki fortelowi wydawcy prof. Wacława Borowego (lata wojny do karencji polecał mnożyć kilkakrotnie) wydane zostały w roku 1953. W tymże roku Jerzy Stempowski po przeczytaniu dzienników Samuela Pepysa w polskim przekładzie Dąbrowskiej pisał do tłumaczki: „Książka ta jest doskonałą receptą na czasy, kiedy nie wszystko nadaje się do druku i kiedy piszący muszą szukać w czernieniu papieru satysfakcji innych niż te, jakich dostarczyć może czytelnictwo”.

Od czasu polskiej odwilży, a z wyraźnym impetem po transformacji 1989 roku narasta u nas cała fala bardzo różnych publikowanych dzienników: Karola Irzykowskiego, Zofii Nałkowskiej, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Marii Dąbrowskiej, Karola Ludwika Konińskiego, Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów, Witolda Gombrowicza, Jana Lechonia, Stefana Kisielewskiego, Anny Kowalskiej, Andrzeja Kijowskiego, Krzysztofa Mętraka, Leopolda Tyrmanda i in. O wziętości tego typu piśmiennictwa świadczy fakt, że ich formy przejmują również książki mniej rygorystycznie autentyczne, jak „Niby–dziennik” Zygmunta Mycielskiego, „Miesiące” Kazimierza Brandysa, czy „Kalendarz i klepsydra” Tadeusza Konwickiego.

Mimo ogromnego powodzenia „Dzienników” Dąbrowskiej nie mieliśmy zamiaru poprzestawać na dotychczasowym powierzchownym sposobie ich wydawania. Jeszcze przed śmiercią prof. Hernasa (w końcu roku 2003), podczas ostatniego naszego spotkania, uświadomiliśmy sobie – na tle toczącej się w świecie nowatorskiej dyskusji o dziennikach – jak wiele tracą na tym dzienniki Dąbrowskiej. To skłoniło nas do szukania pomocy w Polskiej Akademii Nauk. Sam jej autorytet sprawił, o czym prof. Hernas już się nie dowiedział, że dwie główne biblioteki warszawskie przygotowały obiecane wydruki całości tekstów dzienników. Wkrótce postanowiliśmy przystąpić do wydania ich w formie filologicznej (bez skrótów, ale i bez przypisów i unowocześniania języka). Tylko taka forma pozwala bowiem na szybkie udostępnienie całego finalnego tekstu dla wszelkich celów naukowych. Jerzy Szumski, bratanek pisarki i

pełnomocnik spadkobierców nie tylko przychylił się do tego projektu, ale i zrzekł się wraz z nimi honorariów w zakresie trzystu przewidzianych egzemplarzy. Na tym jego rola się nie wyczerpała. Od początku udzielał temu przedsięwzięciu istotnej pomocy, poczynając od powstania cyfrowej formy wtórnej aż do przygotowania 13 tomów do druku.

Polska Akademia Nauk – w osobach wiceprezesa prof. Jana Strelaua, przewodniczących Wydziału I Nauk Społecznych – profesorów Henryka Samsonowicza, Stanisława M. Mossakowskiego (a ostatnio i wiceprzewodniczącego prof. Andrzeja P. Wiatraka) oraz Komitetu Nauk o Literaturze – nasz projekt przyjęła, zlecając jedynie dodatkowo opinie specjalistów innych, poza literaturą, dyscyplin humanistycznych. Szkice prof. Andrzeja Markowskiego (język), dr. Pawła Rodaka (filozofia, etyka, estetyka), prof. Janusza Tazbira (kultura) oraz prof. Janusza Żarnowskiego (historia), opublikowane w kwartalniku „Kultura i Społeczeństwo” (2008, z. 1), otworzyły już nową fazę pracy nad dziennikami Dąbrowskiej. Obecnie zajmujemy się tym, jak sprawić, aby 13-tomowy komplet w drodze zamówień trafił do najbardziej zainteresowanych ośrodków naukowych, badaczy i księgarni, i to jedynie po cenie kosztów druku i kolportażu.

Pozostała kwestia pominiętych w niniejszym wydaniu większości pierwotnych rękopisów. Najnowsze studia i dyskusje nad dziennikami przywiązują do nich istotną rolę. I ja w początkach mej pracy nad dziennikami jej nie lekceważyłem. Ale konfrontacja późniejszych tekstów maszynowych z rękopisami wymagała wówczas miesięcy, jeśli nie lat pracy. Dla orientacji w tej kwestii wyznaczyłem sobie 150 miejsc do porównań z rękopisami, co było kroplą w morzu. Toteż moja ogólnikowa konkluzja, że skróty i przeróbki w trakcie przepisywania dzienników (a później zamazywanie, a jeszcze bardziej, rzadkie co prawda, wrywanie kartek) nie zmieniały zasadniczo jej maszynopisów – nie jest do podtrzymania. Dla dzisiejszego badacza kwestie tego rodzaju są tylko częściowo ułatwione. Tylko w trzech warszawskich bibliotekach (w Narodowej, w BUW-ie i w Muzeum Literatury) dzięki nagraniu na dyski dr. Szumski uruchomił z nimi nawigację.

Ale też od pewnej praktyki piśmienniczej, kulturalnej, jaką stają się dzisiejsze dzienniki prywatne w coraz większym stopniu, trudno wymagać gatunkowej sterylności. To prawda, że teoretycznym modelem dzienników osobistych jest „forma bez formy”, że kolejne wersje dziennikowe popadają zwykle w niekonsekwencje, lecz rozwijające się pisarstwo tego typu w swej praktyce nie może być od tego rodzaju sprzeczności wolne. Prawa życia są mocniejsze od teoretycznych reguł.

Na koniec pragnę podziękować – poza wymienioną już rodziną pisarki i decydentami – również pracowniczce PAN Kindze Ber za podjęcie się nietypowego mecenatu oraz życzyć

Warszawskiej Drukarni Naukowej powodzenia w pracy nad gigantycznym wydaniem. Dziękuję red. Wandzie Starskiej-Żakowskiej, która bacznie towarzyszy dziennikom Dąbrowskiej od pierwszego wydania. Wreszcie obydwu niezawodnym muzealniczkom – Wiesławie Kordaczuk (Muzeum Literatury) oraz Ewie Piskurewicz (BUW), które wydanie to eskortują.

Obok naszej, nie ustają też inne prace nad twórczością Dąbrowskiej. Między innymi w ostatnich latach ukazał się wielki zbiór korespondencji z mężem Marianem Dąbrowskim w opracowaniu Ewy Głębieckiej, szkic Grażyny Borkowskiej „Maria Dąbrowska i Stanisław Stempowski” (z cyklu „Pary”) oraz studium o „Podróżach Marii Dąbrowskiej” pióra Ewy Nawrockiej. W przygotowaniu Instytutu Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską (przy Muzeum Literatury) zakończono kwerendę niezwykle ważnej korespondencji: Maria Dąbrowska – Jerzy Stempowski, którą przygotowuje do druku Andrzej St. Kowalczyk. Doktorantka Instytutu Badań Literackich podjęła pracę nad korespondencją Marii Dąbrowskiej z Anną Kowalską, jej przyjaciółką i ostatnią towarzyszką życia. W Instytucie Kultury Polskiej UW na ukończeniu znajduje się studium porównawcze Pawła Rodaka o pięciu głównych dziennikach polskich, gdzie istotne miejsce zajmują dzienniki Dąbrowskiej. Pozwolę sobie jeszcze wtrącić moją „Wyprowadzkę z czyścica”. Wciąż więc trwają prace nad nieznanymi aspektami życia i piarstwa Dąbrowskiej

Mam nadzieję, że praca nad znajdującym się przed nami roboczym tekstem wielkich dzienników wyłoni ekipę, która przygotuje ich pełne naukowe wydanie, co da także natchnienie do rozmaitych fascynujących wyborów, odkryć i nowych oświeleń. Z latami, wbrew rutynie, zarysy innej Dąbrowskiej stają się coraz wyraźniejsze.

31 stycznia 2009

Tadeusz Drewnowski

Jak przygotowano tekst

Wydruk niniejszy zawiera pełny tekst dzienników Marii Dąbrowskiej (od 31 VII 1914 do 8 V 1965). Pominięto drobne zapiski dzienne pomieszczone w notatnikach i kalendarzykach pisarki przechowywanych w Muzeum Literatury sprzed sformowanego przez Dąbrowską dziennika.

Jedyną długotrwałą przerwę w dziennikach stanowi okres wędrówki podczas II wojny światowej, pobyt we Lwowie i powrót do Warszawy (po 7 IX 1939 do 13 VI 1940); wszystko wskazuje na to, że wówczas dziennik nie był przez Dąbrowską prowadzony, lecz doświadczenie z dziennikami Żeromskiego nakazuje ostrożność w takim orzeczeniu.

Obecne wydanie opiera się na ostatnich tekstach za życia pisarki, częściowo pochodzących z rękopisów, przeważnie z maszynopisów autorskich. Nie przyznano tej kwalifikacji (ostatniego tekstu) niewielu fragmentom dziennika drukowanym za życia pisarki w czasopiśmie, ponieważ ulegały one specjalnym zmianom (uwzględniały je wydania T. Drewnowskiego).

Główną zmianą, jakiej się dopuściliśmy w niniejszym wydruku, jest zastąpienie podziału dzienników według numeracji zeszytów czy notatników pisarki na podziały roczne, co daje jaśniejsze, szersze i bardziej adekwatne odniesienia. Całość podzieliliśmy na trzynaście tomów, każdy zawiera od jednego do kilkunastu zapisów rocznych. Drugą zmianą jest wprowadzenie dzienników z podróży, pisanych w oddzielnych zeszytach i w innej numeracji, do normalnego toku chronologicznego.

Odstępstwa od zasady chronologicznej stanowią zablokowane uzupełnienia do okresu międzywojennego datowane ogólnikowo. Inne drobne odstępstwa w toku zapisów zdarzają się, choć rzadko, kiedy diarystka do nie notowanego dnia powraca później, pod właściwą datą (i tę niekonsekwencję zachowujemy).

Tekst podajemy w stanie całkowicie surowym - bez poprawek rzeczowych, ortograficznych, czy interpunkcyjnych. Nie wprowadzamy zmian tzw. edytorskich, obowiązujących w tekstach do czytania (ujednolicanie i uwspółcześnianie pisowni, poprawianie błędów). Oczywiście, nie podajemy też żadnych przypisów. Nie likwidujemy nawet oczywistych błędów i niekonsekwencji w zapisach. Jedyne poprawki to literówki. Nawiasy okrągłe pochodzą z tekstu autorki. Nawiasy kwadratowe zawierają adnotacje pochodzące od redaktora: wykrzykniki, znaki zapytania; wskazują słowa nieczytelne albo uzupełniają (w miarę pewności) daty, a także nazwiska. Nawiasy trójkątne zaznaczają fragmenty skreślone przez Dąbrowską lub podają rozszyfrowane skreślenia.

Tekst został przygotowany na podstawie formy wtórnej dzienników (cyfrowych obrazów całości rękopisów i maszynopisów autorskich) sporządzonej w 2005 roku przez Bibliotekę Narodową oraz Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego przy współpracy Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Są one dostępne w zasobach wymienionych instytucji. Całość zapisana jest na 9 dyskach. Ich zawartość jest zorganizowana pod oprogramowaniem Adobe Acrobat (*.pdf*) nadającym własną paginację i umożliwiającym wygodną nawigację. W przedstawionym tekście, uporządkowanym wg roczników, wprowadzono informacje o umiejscowieniu źródeł poszczególnych bloków tekstu na tych dyskach. Przykładowo:

*Następujący tekst, do 28.XII.1918, wg BN/ML CD nr 8, Tom II, 11.XI.1917 – 31.XII.1927,
maszynopis autorski, s. 58 – 74 (pdf)*

gdzie:

- *BN/ML CD nr 8* oznacza dysk nr 8 opracowany przez Bibliotekę Narodową wraz z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie; w przypadku rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego będzie to *BUW/ML CD nr 9*,
- *Tom II, 11.XI.1917 – 31.XII.1927* to dane katalogowe Muzeum Literatury,
- *s. 58-74 (pdf)* oznacza numery stron nadane przez Adobe Acrobat; z reguły na jedną stronę ekranową przypadają dwie strony oryginalnego rękopisu lub maszynopisu.

Również i niniejszy tekst opracowany został pod programem Adobe Acrobat jako jeden plik tekstowy typu *.pdf*. W tej wersji dostępna jest łatwa nawigacja według roczników, wprowadzona jest ciągła paginacja, a także możliwe jest przeszukiwanie całego tekstu według zadanych haseł, również z polskimi znakami diakrytycznymi, co rekompensuje brak skorowidzów. Dysk z tą wersją tekstu dołączony jest do tomu XIII.

Dla dodatkowej orientacji zainteresowanych podajemy w załączniku na końcu wydania pełny spis dzienników „fizycznych” (w podziale na zeszyty i maszynopisy autorskie wraz z uwagami o ich zawartości i stanie) sporządzony przez Wiesławę Kordaczuk z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza.

Mimo starań i wysiłków, przedstawiana po raz pierwszy w druku całość dzienników Marii Dąbrowskiej być może nie okaże się wolna od przeoczeń i błędów. Szczególnie trudne do odczytania okazały się rękopisy z czasów okupacji i z ostatniego okresu życia.

Warszawa, luty 2009

Wanda Starska-Żakowska, redaktorka
(także redaktorka wydań "czytelnikowskich")

Jerzy Szumski - koordynator wszystkich prac